

POROZUMIENIE NA RZECZ PIŁKARSKIEJ MŁODZIEŻY

„Victoria” Ostrzeszów i „Akademia Piłkarska Reissa” 14 marca podpisały porozumienie o ścisłej współpracy. Potoczy ona najmłodszych piłkarzy, którzy, wyszkoleni przez „Akademię”, w wieku 13 lat będą przechodzić pod skrzydła „Victorii”, tworząc kadrowe zaplecze klubu.

Podpisano umowy stanowiące miłą uroczystość, w której uczestniczyli młodzi piłkarze „Victorii”, zaś w głównych rolach wystąpili przedstawiciele Klubu z prezesem Andrzejem Sikorą, burmistrzem Mariusz Witek oraz Piotr Reiss - wychowanek, a potem znakomity piłkarz „Lecha” Poznań, król strzelców ekstraklasy, reprezentant Polski. W Ostrzeszowie zaś reprezentował „Akademię”, której jest współzałożycielem i patronem.

- Cieszę się, że wreszcie dochodzimy do momentu, kiedy możemy zacząć współpracę - mówił P. Reiss. - Zależy nam na wychowaniu jak największej liczby młodych piłkarzy i dlatego chcemy połączyć siły i zbudować mocny, stabilny klub, a najlepszym utorować drogę do ekstraklasy i klubów zachodniej Europy.

- Miastu zawsze zależało na tym, by stworzyć optymalne warunki dla dzieci i młodzieży, umożliwiające im rozwój swoich zainteresowań - mówił burmistrz M. Witek.

Zaraz po tym najważniejszym momencie spotkania - podpisaniu umowy między klubem a „Akademią Piłkarską”, Piotr Reiss odpowiadał na zadawane przez młodych piłkarzy pytania, mówił też o działalności „Akademii”.

- Nasze działania prowadzą także do tego, żeby przez sport wychowywać. Nie wszyscy zostają piłkarzami, ale chcemy, aby każdy mógł grać w piłkę i spełniać swe marzenia. Czasami ktoś jest słabszy, ale on też ma prawo grać w piłkę - nie możemy zabijać marzeń. „Akademia” prowadzi zajęcia w ponad stu miejscowościach Wielkopolski i ziemi lubuskiej, bo zdolni piłkarze wcale nie muszą pochodzić z dużych aglomeracji, chcemy dać szansę również chłopcom z małych miast, miasteczek, a nawet wsi. Współpracujemy z każdym polskim klubem i tam ci najzdolniejsi mogą trafić. Dziś w ekstraklasie mamy wielu obcokrajowców, którzy niekoniecznie są lepsi. Wierzymy, że za kilkanaście lat to właśnie nasza utalentowana młodzież „zaleje” polską ekstraklasę.

O znaczeniu podpisanej umowy dla klubu i zasadach jej funkcjonowania mówił prezes „Victorii” - Andrzej Sikora.

- Umowa polega na tym, że „Akademia Reissa” przejmie grupy najmłodsze - od 4 do 10 lat. Dzieci te będą szkolone przez trenerów z „Akademii”. Zaś finałem całej umowy jest to, że „Akademia Reissa” przekaże nam wszystkich zawodników powyżej 13 lat. Młody piłkarz, gdy skończy szkolenie w „Akademii”, automatycznie i bezpłatnie przejdzie do „Victorii” Ostrzeszów i już pod jej szyldem będzie kontynuował szkolenie. Robimy tak również ze względu na brak kadry nauczycielskiej, mogącej prowadzić zajęcia sportowe z dziećmi. „Akademia” ma szkoleniowców „z wyższej półki” i tu się uzupełniamy. Teraz dzieci, również grające już w drużynie „Victorii” lub w innych grupach, mogą przejść do „Akademii” i występować pod szyldem „APR Victoria” Ostrzeszów. „Akademia” zadeklarowała też pomoc w zakupie sprzętu dla klubu czy w organizacji stulecia „Victorii”.

Słowo się rzekło, a umowa została podpisana. Na ile spełni ona oczekiwania stron, pokażą najbliższe miesiące i lata. Ważne, by dzieci i młodzież z naszego regionu chciały grać w piłkę, a „APR Victoria” stworzyła im ku temu właściwe warunki i pomogła spełnić marzenia.

K. Juszczyk

MIEĆ MARZENIA, A ONE SIĘ SPEŁNIĄ

- Zazdroszczę wam młodego wieku, bo tyle grania macie jeszcze przed sobą. Ponadto zazdroszczę... waszych fryzur.

Tak Piotr Reiss rozpoczął rozmowę z najmłodszymi piłkarzami, uczestniczącymi w spotkaniu. Chłopcy z początku nieśmiało, potem coraz chętniej kierowali pod adresem napastnika „Lecha” najróżniejsze pytania, z których odpowiedzi powstał swoisty „piłkarski kalejdoskop”.

LECH MISTRZEM POLSKI?

- Mecz z „Jagiellią” pokazał, że „Lech” łapie wysoką formę, już w Warszawie udowodniał, że jest



coraz lepszy, gdyby nie kontrowersyjna sytuacja, pewnie by tego meczu nie przegrał. Nie będzie łatwo zostać mistrzem, ale ma szansę.

NAJCIEKAWSZE ZDARZENIA

- Najciekawsze rzeczy dzieją się w szatni, lecz szatnia ma to do siebie, że to, co się tam dzieje, nie wychodzi na zewnątrz. Przy dzisiejszych mediach społecznościowych jest to coraz trudniejsze. Kiedyś nie było telefonów z aparatami, nikt nie robił „selfie”. Teraz po zwycięstwie niemal natychmiast można podejrzeć, jak zawodnicy cieszą się jeszcze w szatni.

NIEZAPOMNIANY... KIKS

- Miałem 99 bramek na koncie w lidze i bardzo chciałem strzelić setną. Dostałem podanie od Zbyszka Zakrzewskiego i z dwóch metrów nie trafiłem do pustej bramki. Jaki wstyd! Musicie pamiętać, że sytuacja, która wygląda na najłatwiejszą, jest dla napastnika często najtrudniejsza.

LEWANDOWSKI

- Robert Lewandowski przyszedł do „Lecha”, mając 19 lat. Akurat byłem kapitanem i pomagałem mu w wielu sytuacjach pozaboiskowych, np. w znalezieniu mieszkania. Nieskromnie mówiąc - jakąś częsteczkę do tego, jakim dziś jest piłkarzem, dołożyłem. Gdy się spotykamy, zawsze sobie porozmawiamy, także o tamtych czasach.

DZIEKI PIŁCE...

- Poznałem wiele miejsc, których nigdy bym nie poznał, wielu fajnych ludzi - mam znajomych w całej Europie. Takie znajomości, przyjaźnie pozostają na lata. Nie ma nic przyjemniejszego, jak robić to, co się kocha i jeszcze dostawać za to pieniądze. Na pewno piłkarze mają piękne życie, ale trzeba pamiętać, że kariera piłkarska nie trwa długo, więc warto pomyśleć o tym, jak sobie zabezpieczyć przyszłość.

TRENERZY

- Zawsze szanowałem każdego trenera. Każdy jest inny - jeden potrafi wydobyc z nas umiejętności zawodnicze, drugi - intelektualne, inny z kolei robi fajne treningi... Od każdego trenera można się czegoś nauczyć. Szacunek dla drugiego człowieka jest w życiu najważniejszy, bo jeśli kogoś nie będziemy szanować, to i uczyć się od niego nie będziemy chcieli. To dotyczy trenerów, nauczycieli, wychowawców, rodziców...

MIEĆ MARZENIA

- Najważniejsze to mieć marzenia. Jak byłem chłopakiem, marzyłem, by zostać piłkarzem. Miałem pięć minut drogi do stadionu „Lecha”, więc moim marzeniem było grać w „Lechu”. Gdy już zagrałem w trampkarzach, marzyłem o grze w pierwszej drużynie. Każde marzenie jest do spełnienia, ale trzeba nad nim pracować. Znałem wielu kolegów, którzy też marzyli, by zostać piłkarzem, ale się pogubili.

NAJWIĘKSI

- Zagrać we Francji, w Paryżu, przeciwko Zinedine Zidane - to naprawdę przeżycie. Poznałem trochę tych piłkarzy, choćby Ronaldo. Niestety, Messiego nie miałem okazji spotkać.

DEBIUT

- To mecz w Łodzi z „Widzewem”. Jadąc tam, nie spodziewałem się, że w ogóle zagram. Dwie

godziny przed meczem, gdy usłyszałem, że gram, to aż mi się gorąco zrobiło, ale szybko sobie poukladałem w głowie. W końcu trzeba robić to, nad czym się całe życie pracowało. Nie można się skupiać nad tym, kto jest na trybunach, ilu kibiców. Trzeba tak samo grać dla jednego kibica, jak i stu tysięcy.

NAJWAŻNIEJSZY MECZ

- Dla mnie każdy był ważny, niezależnie od tego z kim grałem. Zawsze jesteś oceniany po tym, jak wypadł twój ostatni mecz. W reprezentacji tak samo... Mecz z Francją, gdzie przegraliśmy 1:0, a Zidane

strzelił bramkę, był olbrzymim przeżyciem, ale dla mnie tak samo ważny był np. mecz ze Słowacją.

REPREZENTANT

- Gra w reprezentacji, gdy cały stadion śpiewa „Mazurka Dąbrowskiego”, to dopiero przeżycie. Nie było tych meczów zbyt wiele - debiutowałem za trenera Wójcickiego, grałem też za kadencji trenera Engela. Grać w reprezentacji Polski to coś, o czym każdy od dzieciństwa marzy. Mnie to marzenie się spełniło.

opr. K.J.

XX MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI ZRZESZENIA LZS W TENISIE STOŁOWYM

Reprezentacja powiatu ostrzeszowskiego uczestniczy we współzawodnictwie sportowym o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego. 11 marca w finale wojewódzkim w grach indywidualnych, rozegranym w Koźminie Wlkp., nasi reprezentanci zajęli wysokie miejsca:

3. miejsce w kat. młodzik - Michał Mądry, UKS Piast Ostrzeszów

5. miejsce w kat. kadet - Roch Ciesielski, UKS Proсна Grabów

5. miejsce w kat. senior - Rober Mądry, UKS Piast Ostrzeszów

Punktowane miejsca zajęli: Gracjan Kliemek - UKS Proсна Grabów, Julia Jeziorek - SP Czajków, Julia Stępień - UKS Piast Ostrzeszów, SP Kaliszkowice Kaliskie, Mikołaj Biernat - UKS Piast

Ostrzeszów, Anna Gałka - SP Czajków, Sandra Rogusznaj - SP Biskupice Zabaryczne, Antoni Wróbel - LZS Siedlików, Dominika Krzywaczka - Czajków, Daria Górecka - Czajków, Franciszek Wróbel - LZS Siedlików, Kacper Pokusiński - UKS Piast Ostrzeszów.

W punktacji drużynowej powiat ostrzeszowski zajął 8. miejsce na 18 powiatów, biorących udział w zawodach.

Michał Mądry wywalczył awans do finału Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS w wielkiej reprezentował nasz powiat i województwo wielkopolskie.

Przewodniczący
PZ LZS w Ostrzeszowie
Edmund Tetlak

UWAGA!

Istniejmy i z Wami istnieć będziemy!!!

Dzisiaj NZOZ POMOC wczoraj tzw. Przychodnia przy Spółdzielni Inwalidów

NZOZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Jesteśmy do Waszej dyspozycji codziennie od 7.00-18.00
Tel. 62 730 38 75

Oferujemy usługi w ramach NFZ:

- Poradnia Lekarza Rodzinnego
- Gabinet pielęgniarstwa środowiskowo-rodzinnej
- Poradnia Urazowo-Ortopedyczna
- Poradnia Ginekologiczno-Położnicza
- Poradnia Okulistyczna
- Poradnia Logopedyczna
- Poradnia Otolaryngologiczna
- Poradnia Zdrowia Psychicznego
- Dział Fizykoterapii
- Punkt Pobrań
- Punkt szczepień
- Pracownia RTG
- Medycyna Pracy
- Gabinet medycyny estetycznej
- Poradnia Urologiczna - komercyjnie

Niebawem nasza oferta zostanie poszerzona. Ładniejszy stanie się nasz budynek. Drodzy Pacjenci! Obserwujcie nas uważnie, będziemy się dla Was zmieniać, rozwijać oferowany zakres usług

Bo najważniejsze jest dla nas Wasze zdrowie!

Z wyrazami szacunku,
Zarząd i Pracownicy Przychodni